

Lekcja – Bóg stworzył nas celowo.

SCENARIUSZ

TEMAT: Bóg stworzył człowieka na obraz swój i swoje podobieństwo.

1. Informacje wstępne:

prowadząca: Alicja Wiaduch

liczba dzieci: 8

wiek dzieci: 5-8 lat

czas trwania lekcji: 1 godzina

2. Podstawa biblijna: 1 Moj.1,1; 1Moj.1,27; Przyp.16,4.

3. Prawda: **Bóg uczynił mnie celowo, dlatego jestem dla Niego bardzo ważny.**

4. Werset: „ Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone” Kol.1,16 BW.

5. Cele:

Dzieci wypowiadają się na temat Bożego stworzenia.

Dzieci rozumieją że Bóg jest Stwórcą i inżynierem stworzenia.

Dzieci dostrzegają celowość Bożego stworzenia.

Dzieci wiedzą, że Bóg stworzył człowieka celowo.

Dzieci powiedzą werset biblijny.

Dzieci w modlitwie, dziękują , że Bóg stworzył je celowo.

6. Metody: pogadanka, pokaz multimedialny,

7. Forma pracy: zbiorowa, indywidualna

8. Środki dydaktyczne: Biblia, komputer, projektor, ekran, pokaz multimedialny - opowiadanie o Antosiu, przedmioty domowego użytku np. robot kuchenny, duża czysta kartka papieru A1, grube pisaki, kartki format A4, kredki.

I. Zajęcia wprowadzające:

Pogadanka

1. Nauczyciel rozmawia z dziećmi na temat tworzenia z przeznaczeniem , wykorzystując i pokazując uczniom np. przedmioty domowego użytku.
2. Skąd się wzięły ?
3. Kto je zaprojektował itp.?
4. Kto to jest stwórca?
5. Dzieci projektują i tworzą samolot z kartki papieru, kolorują go według własnego pomysłu na chwilę stają się twórcami.

II. Zapoznanie uczniów z materiałem biblijnym

Pomoce : Biblia, prezentacja

Nauczyciel opowiada dzieciom, wykorzystując pokaz slajdów o Bożym stworzeniu(krótki przegląd) . Na samym początku Biblii, w Księdze Rodzaju 1:1 czytamy „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”- nauczyciel czyta głośno. Ważne jest, żeby pamiętać, że na początku nic nie było- zwracamy się do dzieci, a Bóg stworzył wszystko. Pokazujemy obrazki dotyczące stworzenia. Bóg stworzył światło, rośliny, ląd, słońce, gwiazdy, zwierzęta i człowieka. Każde zwierzę zostało stworzone z jakiegoś powodu. Ten werset pokazuje nam, że Bóg uczynił wszystko. Biblia dowodzi, że absolutnie nic nie stało się przez przypadek.

Bóg stworzył cię na swój obraz. Nauczyciel czyta z Biblii „I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go”. Jesteś podobny do jego wzoru. Kiedy patrzy na ciebie, widzi w tobie Swoje odbicie. Ze wszystkich stworzeń Boga, tylko jedna istota stworzona jest tak, by Go znać, człowiek.

Dzieci podchodzą do dużej kartki papieru , przyklepionej w pozycji pionowej, i kolejno pisakami dorysowują poszczególne części ciała, omawiając ich przeznaczenie.

Rysujemy oczy. Bóg uczynił cię zdolnym do dostrzegania tego co się wokół nas dzieje. Stworzył cię takim, abyś widział kolegę i koleżankę którzy potrzebują pomocy. Kiedy zatrzymujesz się i okazujesz mu dobroć, pokazujesz mu kim jest Bóg.

Rysujemy usta. Bóg uczynił cię z możliwością wypowiedania słów zachęty. Bóg stworzył cię takim, abyś mógł wypowiadać miłe i uprzejme słowa do innych ludzi.

Rysujemy ręce. Bóg stworzył cię z możliwością wyciągania ręki w kierunku ludzi, którzy cierpią. Uczynił cię zdolnym do położenia ręki na ramieniu przyjaciela i by móc przytulić kogoś, kto nie czuje się kochany.

Rysujemy nogi. Bóg uczynił cię z możliwością pójścia do ludzi, którzy są wokół ciebie, aby powiedzieć im o Bogu. Możesz nie tylko mówić im kim On jest, ale również pokazać im. Możesz być dobrym przykładem dla twojej rodziny, kiedy zachowujesz się właściwie każdego dnia

Rysujemy serce. Bóg uczynił cię ze zdolnością do kochania. Biblia mówi, że Bóg jest miłością a my chcemy być do Niego podobni.

Pan Bóg stworzył nas celowo, znał Adama w raju rozmawiał z nim, przyjaźnili się ze sobą. Biblia mówi, że „Pan wszystko uczynił dla swoich celów” (Przyp. 16:4). Oznacza to, że każdą jedną osobę Bóg stworzył celowo i chce nas znać i ma dla nas cel naszego życia.

Nie po to, abyś marnował swoje zdolności, które otrzymałeś od Niego. Nikt na świecie nie jest taki jak ty. Nikt na świecie nie może zrobić tych rzeczy, które Bóg zaplanował dla ciebie. Może jeszcze nie wiesz, jaki jest twój cel. Nic nie szkodzi. Biblia mówi, że „Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone.” (Kol. 1:16) Bóg pokaże ci twój cel, jeśli będziesz blisko Niego. Bóg uczynił cię, żebyś z Nim rozmawiał, uwielbiał Go, czytał Jego Słowo i wykonywał, co Ono mówi. Gdy będziesz to robił, Bóg będzie pokazywał ci swoje cele po kolei.

III. Kierowanie procesami uogólniania

Opowiadanie o Antosiu. Nauczyciel opowiada wyświetlając kolejne slajdy.



Obraz 1

Antoś i jego tato bardzo lubili siedzieć w parku i obserwować unoszące się w powietrzu latawce. To było ulubione zajęcie Antka. Któregoś dnia, gdy tak siedzieli, Antoś zdecydował, że będzie mieć swój własny latawiec. Powiedział do taty: „Tato, chcę zrobić latawiec. Ale to nie będzie taki zwykły latawiec. On będzie szczególny, bo chcę, żeby był najszybszym latawcem w mieście.” Jego tato pomyślał że to wspaniały pomysł, ponieważ w następnym tygodniu miały odbyć się w parku zawody latawców. Obiecał Antkowi, że będzie mógł wziąć udział w tych zawodach.



Obraz 2

Tego wieczoru Antoś zaczął zbierać gwoźdźdiki, listewki, płótno i wszystkie najlepsze materiały, które mógł znaleźć do zrobienia latawca. Miał świetny pomysł na wzór na latawcu. Wyciął wielką literę A i przykleił ją na latawcu. Uczył to celowo. Chciał, żeby wszyscy w parku wiedzieli, że to jego latawiec. Ten latawiec miał go reprezentować. Każdy miał wiedzieć, że to on go stworzył.



Obraz 3

Następnego dnia wczesnie rano Antoś wybiegł z domu z samodzielnie wykonanym latawcem. Był bardzo podekscytowany. Nadszedł czas, żeby poćwiczyć przed wielkimi zawodami. Biegł do parku, a gdy tylko się tam znalazł, wypuścił latawiec w niebo. Był taki szybki, jak Antoś zaplanował. Antoś biegał jak szalony po całym parku. Latawiec smagał powietrze dookoła na niebie. Antoś czuł jakby leciał ze 100 km na godzinę. Nagle usłyszał trzask. Spojrzał w górę i zobaczył, że sznurek latawca pękł na pół. Przysłonił ręką oczy, żeby zobaczyć swój latawiec, ale było już za późno. Wiatr już porwał go. Nie było czego szukać.



Obraz 4

Wszystko co mu zostało to rączka i połowa sznurka. Antoś był tak bardzo smutny. Usiadł samotnie i zaczął płakać. „Latawiec, który zrobiłem własnymi rękami, przepadł”. Tak ciężko pracował, by go zrobić. To miał być najszybszy latawiec w mieście. Miał cel, w tym, by go zrobić. Myślał, że wygra zawody i każdy wiedziałby, że to jego latawiec, ale teraz już nie ma latawca.



Obraz 5

Tej nocy Antoś miał sen, że znowu puszcza swój latawiec. Kochał ten latawiec. Był taki mocny i szybki. Gdziekolwiek szedł, ludzie patrzyli i podziwiali ten jego wspaniały latawiec. Litera A na latawcu była taka jasna. Ludzie patrzeli w niebo i mówili: „Tam jest latawiec Antosia!” Ten latawiec sprawiał mu tyle radości. Ze wszystkich rzeczy, które Antoś kiedykolwiek stworzył, ten latawiec lubił najbardziej. Kiedy obudził się ze swojego snu, zdecydował, że będzie tak długo szukał swojego latawca, aż znajdzie.



Obraz 6

Antoś szedł ulicą w stronę parku. Kiedy przechodził koło sklepu, coś w oknie przykuło jego uwagę. Był tam napis „ręcznie wykonany latawiec na sprzedaż”. Na tym latawcu była wielka litera A. To był jego latawiec! „To mój latawiec”

krzyknął Antoś, „Ja zrobiłem ten latawiec! Nie mogą go sprzedać, należy do mnie!” Antoś wpada do sklepu.



Obraz 7

„Proszę pana, ten latawiec na wystawie jest mój!” powiedział Antoś do kierownika sklepu.

Pan Józef, kierownik sklepu nie był przyjaznym człowiekiem. „Teraz jest mój” odburknął, „jeśli chcesz go mieć, to możesz go odkupić”. Antoś zaczął wyjaśniać jak to się stało: „Widzi Pan, byłem w parku i ćwiczyłem przed zawodami i...” Pan Józef przerwał mu: „Jeśli naprawdę go chcesz, to kup go. Cena 50 zł”. Antoś zdenerwował się: „Nie rozumie pan. To nie jest zwykły latawiec. Zrobiłem go specjalnie, żeby był najszybszy w całym mieście, nikt nie ma takiego latawca, bo ten latawiec ma cel”.

Był on dla Antosia wyjątkowy. Ale Pan Józef nie chciał oddać mu latawca. Antek zrozumiał, że jedynym sposobem odzyskania latawca jest kupienie go. Rodzina Antka nie miała dużo pieniędzy, wiedział więc, że będzie musiał ciężko pracować, żeby go zdobyć.



Obraz 8

Antoś pracował tak ciężko jak mógł. Malował domy, wynosił śmieci u ludzi, pakował zakupy w sklepie i kosił trawniki. Antoś robił wszystko, cokolwiek mu się trafiło, żeby zarobić pieniądze. Do zawodów został już tylko jeden dzień, a on potrzebował latawca. Latawiec był tak zrobiony, żeby wygrał.



Obraz 9

Nadszedł dzień zawodów. Antoś miał w końcu dość pieniędzy, żeby odkupić swój latawiec. Biegł do sklepu. Dał Panu Józefowi 50 zł. Tak bardzo się cieszył, że ma znowu swój latawiec w swoich rękach. Wiedział, że to będzie dobry dzień. Wiedział, że jego latawiec będzie najszybszy. Był po to zrobiony. Antoś pędził jak mógł najszybciej do parku. Dotarł tam w samą porę, żeby wziąć udział w zawodach. Jedną ręką trzymał za rączkę, drugą puścił latawiec.



Obraz 10

Latawiec poszybował w górę do nieba. Antoś czuł się taki dumny. Litera A była wielka i tak błyszczała, że każdy mógł ją dostrzec. Latawiec leciał jeszcze szybciej niż poprzednio. Wznosił się i bujał w tył i w przód z prędkością błyskawicy. Wszyscy byli zdumieni tym, jak on potrafi latać. Sędziowie nie widzieli jeszcze tak szybkiego latawca w historii tych zawodów. Z radością ogłosili, że latawiec Antosia jest zwycięzcą. Wszyscy ludzie w parku wiwatowali i świętowali razem z Antkiem.

Nauczyciel prosi uczniów, by przeanalizowali historię Antosia. To, co Antoś czuje do swojego latawca jest podobne do tego, co czuje Bóg w stosunku do ciebie. Ty jesteś jego cenną własnością. On stworzył cię dla swoich celów i ze wszystkich stworzeń, my jesteśmy Jego ulubionym stworzeniem. Znał ciebie, zanim się urodziłeś i wie o tobie wszystko.

Tak jak latawiec Antosia, wy też macie cel. Każdy jest uczyniony inaczej, niż ktokolwiek na świecie. Nikt nie może wypełnić celu, dla którego ty istniejesz. On celowo umieścił cię w twojej rodzinie. Urodziłeś się celowo w swoim narodzie. Masz celowo naturalne zdolności. Nic, co jest w tobie nie jest przez przypadek. Wszystko zaczęło się u Boga i wszystko ma w Bogu swój cel. Bóg umieścił w tobie każdy szczegół, dla swoich celów. Nie patrz na ludzi dookoła ciebie z zazdrością, że nie możesz robić takich rzeczy jak oni. Nikt nie został

stworzony tak jak ty. Tak jak żaden latawiec nie był tak zrobiony jak latawiec Antosia.

IV. Wiązanie teorii z praktyką.

Dzieci uczą się wersetu pokazując układ rąk, powtarzając słowa za nauczycielem. Na słowo „wszystko”- rozkładamy ręce na zewnątrz, tworząc półkole; „przez Niego” - wskazujemy prawą dłoń na niebo ku górze; „dla Niego” – lewą dłoń rozchylamy na zewnątrz w kierunku przeciwnym do ciała; „zostało stworzone” – obiema rękami udajemy ugniatanie.

V. Zakończenie zajęć: Podsumowanie, modlitwa dziękczynna.